

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 29

28 lutego 2018

Przegląd wydarzeń z lutego 2018 roku.

IZRAEL ZAATAKOWAŁ IRAN I SYRIĘ

Izraelskie myśliwce zaatakowały Syrię oraz przebywające w tym kraju siły Iranu. Jeden z izraelskich F-16 został zestrzelony przez syryjski pocisk przeciwlotniczy.

Atak sił Izraela miał być odpowiedzią na irańskiego drona, który nieco wcześniej naruszył przestrzeń powietrzną Izraela. Dron został wystrzelony z terytorium Syrii.

Warto podkreślić fakt zaatakowania przez Izrael zarówno samej Syrii, jak i znajdujących się tam za zgodą Baszara al-Assada sił irańskich. Była to najpoważniejsza od lat konfrontacja Izraela oraz Iranu.

Z naszej perspektywy ta sytuacja jest ważna co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, mainstreamowe media nie były zbyt skore do tego, by w ogóle o ataku wspomnieć. Po drugie, wciąż mamy w pamięci słowa Henry'ego Kissingera. Obecny doradca prezydenta Donalda Trumpa stwierdził kilka lat temu, że Izrael „przestanie istnieć w ciągu 10 lat”.

STANY ZJEDNOCZONE ROZWAŻAJĄ CŁA NA IMPORT STALI I ALUMINIUM

Wygląda na to, że już wkrótce Stany Zjednoczone przeprowadzą kolejne uderzenie w wojnie handlowej z Chinami. Amerykański Departament Handlu opublikował raport w którym stwierdził, iż obecne zasady importu stali i aluminium „stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego USA”.

Raport trafił na biurko Donalda Trumpa i to właśnie do prezydenta USA należy podjęcie decyzji. Ewentualne nałożenie

ceł na stal i aluminium importowane do Stanów Zjednoczonych będzie kolejnym czynnikiem prowadzącym do wzrostu inflacji.

Wcześniej USA wprowadziły dodatkowe opłaty od importowanych pralek i paneli słonecznych. Cła na stal i aluminium byłyby ruchem na nieporównywalnie większą skalę i z pewnością wywołałyby ostrą odpowiedź Chin. Do tej pory Państwo Środka zdecydowało się jedynie na wszczęcie postępowania antydumpingowego ws. amerykańskiego sorgo, czyli paszy dla zwierząt hodowlanych.

Wojna handlowa na linii USA-Chiny zaczyna wyglądać coraz poważniej, co utwierdza nas w przekonaniu, że metale ziem rzadkich (zmonopolizowane przez Chiny) powinny mieć duży udział w portfelach inwestorów.

ROSYJSKIE BANKI PORADZĄ SOBIE BEZ SYSTEMU SWIFT

Wicepremier Rosji Arkady Dvorkovich stwierdził w jednym z ostatnich wywiadów, że rosyjskie instytucje finansowe są w stanie przetrwać bez dostępu do SWIFT-u.

W ramach przypomnienia, SWIFT to międzynarodowy system płatności finansowych, pośredniczący w operacjach między bankami, giełdami i innymi instytucjami finansowymi. W ostatnich dekadach groźba odłączenia od SWIFT-u danego państwa, była wykorzystywana przez USA jako rodzaj broni ekonomicznej. Teraz tego typu groźby robią coraz mniejsze wrażenie na państwach takich jak Chiny czy Rosja.

Dvorkovich przyznał, że odłączenie od SWIFT-u oznaczałoby spowolnienie pracy rosyjskich firm i banków, jednak nie doprowadziłoby do zapaści systemu. Dodał również, że odcięcie Rosji od międzynarodowego systemu płatności byłoby utrudnieniem także dla zachodnioeuropejskich przedsiębiorstw. W ten sposób USA pchałoby Unię Europejską w objęcia Rosji.

Decyzja o stworzeniu własnego systemu płatności o nazwie MIR została podjęta w Rosji w 2014 roku. Wówczas, po nałożeniu

przez USA pierwszych sankcji na Rosję, Mastercard zablokował płatności dla 7 rosyjskich banków. MIR został wprowadzony rok później, jednak do tej pory nie pojawiły się żadne dane, które potwierdzałyby czy jego użycie faktycznie stało się powszechne wewnątrz rosyjskiego systemu.

Rosyjskie władze z pewnością zadbają o to, by przedstawić funkcjonowanie systemu MIR w jak najlepszym świetle. Tak czy inaczej, Chiny rozwijają system konkurencyjny dla SWIFTu, a Rosja rozwija własny krajowy system. To oznacza, że już niebawem SWIFT przestanie być traktowany jako broń USA.

KOLEJNE OSKARŻENIA WOKÓŁ EURODOLARA

Od czasu zaprzysiężenia Donalda Trumpa na prezydenta Stanów Zjednoczonych minął ponad rok. W tamtym czasie kurs EURUSD oscylował wokół 1,05, co oznaczało stosunkowo silnego dolara względem euro. Trump nie ukrywał wówczas, że taka sytuacja bardzo mu się nie podoba i otwarcie mówił o „zbyt drogim dolarze”, atakując przy okazji zachodnioeuropejskich polityków oraz bankierów centralnych. Cel Trumpa był jasny: spadek wartości USD miał poprawić sytuację amerykańskich eksporterów i zwiększyć popularność prezydenta.

W ciągu kolejnego roku doczekaliśmy się niebywałego rajdu eurodolara.

Niemal 20-procentowa zmiana na najważniejszej parze walutowej świata w tak krótkim okresie! Taki przypadek to rzadkość.

Szybkie tempo wzrostu kursu oraz kolejne wypowiedzi amerykańskich polityków napędzające osłabienie dolara spotkały się w końcu z reakcją Europy. Szef austriackiego banku centralnego Ewald Nowotny oskarżył Stany Zjednoczone o celowe zaniżanie wartości dolara. Wystarczył zatem zaledwie rok, aby oskarżenia wokół kursu eurodolara zostały skierowane w drugą stronę.

Być może wypowiedzi w stylu Nowotnego będzie jeszcze więcej,

ale Europa stoi tu na straconej pozycji. Jedynym czynnikiem mogącym poważnie obniżyć kurs eurodolara jest pojawienie się poważnego kryzysu (poważna bessy na rynkach akcji lub groźba rozpadu strefy euro). Zakładając jego brak, kurs EURUSD powinien w trakcie tego roku przekroczyć 1,30.

CO DALEJ Z CENAMI ROPY?

Po kilkumiesięcznym rajdzie cen ropy naftowej doczekaliśmy się przeceny. Biorąc pod uwagę tempo wzrostów (40% w pół roku), korekta była powszechnie oczekiwana. Trudno jednak z pełnym przekonaniem stwierdzić, że na tym koniec spadków.

Głównym powodem do niepokoju są w tym wypadku sygnały docierające z fizycznego rynku ropy naftowej. W ramach wyjaśnienia: fizyczny rynek obejmuje faktyczne wydobycie ropy oraz przetransportowanie jej do rafinerii. To coś zupełnie innego niż spekulacyjny rynek kontraktów terminowych na ropę o których wspominamy najczęściej.

Zazwyczaj, kiedy cena ropy w kontraktach terminowych spada, fizyczny rynek przyspiesza. Wszystko dlatego, że tańszy surowiec jest bardziej atrakcyjny dla rafinerii.

Tymczasem obecnie fizyczny rynek ropy spada nadal, zaliczając najniższe poziomy od kilku miesięcy. Można zatem podejrzewać, że ostatnie spadki cen ropy będą kontynuowane.

Nie bez znaczenia jest tutaj kolosalny wzrost wydobycia ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze na początku stycznia w USA produkowano 9,5 mln baryłek ropy na dzień, tymczasem w pierwszym tygodniu lutego – aż 10,25 mln baryłek.

ZAGRANICA RZUCIŁA SIĘ NA AMERYKAŃSKIE AKCJE

Jak wynika z danych opublikowanych przez Departament Skarbu USA, grudniowy rajd rynku akcji był silnie wspierany przez zagranicznych inwestorów. Zakupili oni akcje o wartości 35 mld USD (ostatni słupek na wykresie).

Porównując z danymi za poprzednie lata, tylko raz w historii mieliśmy do czynienia z większą aktywnością zagranicznych podmiotów na amerykańskim rynku. Było to w maju 2007 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem kryzysu.

CIA INGEROWAŁA W WYBORY W INNYCH KRAJACH

James Woolsey, były szef CIA, udzielił bardzo ciekawego wywiadu telewizji Fox News. Poniżej tłumaczenie najciekawszego fragmentu.

DZIENNIKARKA: Czy kiedykolwiek próbowaliśmy wpływać na wyniki wyborów w innych krajach?

JAMES WOOLSEY: Prawdopodobnie tak... ale były to działania dla dobra systemu, szczególnie przeciwko siłom komunistycznym tuż po II wojnie światowej.

DZIENNIKARKA: Ale nie robimy tego obecnie? Nie wtrącamy się w wybory w innych krajach?

JAMES WOOLSEY: Cóż... tylko w przypadkach kiedy są ku temu istotne powody... w interesie demokracji.

Podsumowując, CIA broni demokracji ingerując w demokratyczne wybory.

Przetłumaczony fragment można usłyszeć klikając w poniższy link (od 4:36).

Z innych źródeł: Amerykanie wpływali na wybory w innych krajach 80 razy w ciągu ostatniej dekady.

ILE CZASU MIJA OD POWSTANIA „TEORII SPISKOWEJ” DO MOMENTU JEJ POTWIERDZENIA?

Wygląda na to, że około 5 lat. Tyle czasu minęło od momentu, kiedy Trader21 zaczął opisywać manipulowanie rynkiem do momentu kiedy stacja CNBC zaczęła się zastanawiać czy manipulacje uderzają w pewność inwestorów.

Swoją drogą, czy czasem te manipulacje nie miały wzmacniać pewności inwestorów?

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net